

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 17 Marca v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmi. w powie
	dn. 15 srednia.	27 cal. 9, 8, lin.	— 1, 7 stopn	Wschodni	Pogoda
	dn. 16 średnia.	27 — 10, 4, —	— 1, 7 —	Wschodni	Pogoda
	dn. 17 godz. 6	27 — 3, 1, —	+ 0, 5 —	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

Krzemieniec dnia 17 lutego.

Nową stratę poniósł Krzemieniec, Wołyń, i literatura Polska, w zmarłym d. 12 lutego r. t. Alojzym Felińskim, dyrektorze liceum krzemienieckiego i szkół gubernii wołyńskiej.

D 15 lutego wprowadzono zwłoki do kościoła licealnego, gdzie JX. kanonik Sobkiewicz kapelan liceum, po nim JPP. Herczokiewicz i Worcell, a po odśpiewanych modlitwach JP. Jan Sowiński w czułych przemowach kreslili wielkość straty, jaką kray poniósł w zgonie Felińskiego. Nazajutrz wśród nabożeństwa żałobnego, które celebrował JX. kanonik Antonowicz, nauczyciel zmarłego Felińskiego, miał pogrzebowe kazanie JX. kaznodzieja liceum; po nim w następujących głosach JX. Osinski Prof. lit. łac., JW. Jan Hrabia Tarnowski Senator, JP. Teodozy Sierociński przemawiali do serca licznie zgromadzonych słuchaczy. Nad grobem w kościele, gdzie (za zezwoleniem JW. biskupa Łuckiego) miało być złożone ciało zmarłego miał mowę Karol Załoziecki. Uczyniona składka na wystawienie nagrobku Felińskiemu już wynosi przeszło 700 rublisrebrnych; naywięcej przyłożył się do niej JW. Hrabia Gustaw Olizar, który wszystkie pozostałe po Felińskim rękopisma, swym kosztem na rzecz wdowy po zmarłym przyrzekł wydrukować.

Tygodnik wileński w N. 157 umieścił jego nekrolog w słowach następujących:

Z dnia 11 na 12 t. m. lutego straciła literatura polska znakomitego rymotwórcę, dyrektora gymnazyum krzemienieckiego, cesarskiego wileńskiego uniwersytetu i towarzystwa w Warszawie przyjaciół nauk członka, Alojzego Felińskiego.

Uczony ten i pełen talentu pisarz, pierwiastkową instrukcją brał w konwikcie dąbrowskim a potem włodzimirskim, po której ukończeniu w r. 1789 był wzięty przez Tadeusza Czackiego, starostę nowogródzkiego, przy którego boku zostawał w Warszawie przez ciąg seymu konstytucyjnego. Wtenczas Feliński ułożył *senatus-consulta* za panowania Jana III. i innych, wyciągając z nich treści, których sięgę oddał do metryk koronnych kancelarzowi Małachowskiemu. W czasie tegoż seymu wydawał bezimiennie pisma w materjach politycznych, układał projekta do formy

rządu i t. p. oraz pisał wiersze do Stanisława Trembeckiego, Tadeusza Kościuszki i mniejsze ulotne bądź oryginalne bądź naśladowane poezye. W roku 1791 Czacki przydał go za towarzysza nauk siostrzeńcowi swojemu Janowi Tarnowskiemu, (dziś senator kasz. królestwa pol.) z którym przez lat trzy brał lekcye prywatne od dyrektora korpusu kadetów War. Hubego, L' Abbego Jaë i innych. Wkrótce potem został sekretarzem korespondencyi francuzkich przy Kościuszcze, a po dwóletniem pełnieniu tego obowiązku wrócił do wsiedździejczney Osowa w powiecie łuckim, gdzie poświęcił się naukom, a mianowicie ulubioney sobie poezyi. Wtenczas to napisał wiersz do Tadeusza Czackiego, Franciszka Wiśniowskiego i niektóre inne. Zwiedziwszy potem Niemcy północne i południowe, przepędził czas niejaki w Wiedniu. W r. 1809 towarzystwo królewskie warsz. przyjaciół nauk mianowało go swoim członkiem. Feliński odtąd ciągle pracując nad poprawieniem swoich robót wydał ich tom pierwszy w 1816 zawierający obszerną o ortografii rozprawę i przekład *Ziemianstwa francuzkiego P. Delille*. W drugim tomie według prospektu wywydzie tragedia oryginalna Barbara: Radamist i Zenobia z Krebillona i Wirginia z Alfierego. W r. 1818 cesarski uniwersytet wileński zaszczycił Felińskiego tytułem swego honorowego członka, później zaś wybrał na dyrektora gymnazyum wołyńskiego w Krzemieńcu i dawał lekcye publicznych wymowy i literatury polskiej poruczył. Śmierć jego tém boleśniej przyjaciół nauk oczyszczonych trapić powinna, że umarł wtenczas właśnie, kiedy z plonów jego nauki i ukształconego smaku młodzież naywięcej obiecywać mogła sobie korzyści. Żył lat 49.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 21 marca.

Nayjaśniejszy Cesarz i Król Jmć, powodowany właściwą sobie skłonnością wspianiotomyślnego zachęcania wszelkiego rodzaju talentów, przyjąwszy naylaskawiej ofiarowany sobie w holdzie przez JPańa Antoniego Brodowskiego obraz jego historyczny, za który w roku zeszłym na publicznym wystawieniu naywyższą przyznaną była nagroda, raczył takowy kazać nabyć za sumę złotych pol. 10,000, prze-

znacząc go na wzbogacenie zbioru dzieł sztuk pięknych uniwersytetu królewsko - warszawskiego.

Dnia 19 marca r. b. u OO. Reformatorów w Warszawie, odbyła się okazała uroczystość konsekracji JW. Prospera Burzyńskiego, biskupa sandomierskiego, w przytomności i licznie zgromadzonego duchowieństwa etc. Konsekratorem był JW. Szczerbowski arcybiskup warszawski, prymas i senator królestwa polskiego, przy asystencji JWW. biskupów Prażmowskiego Płockiego, Lewińskiego podlaskiego, wielu prałatów i kanoników archikatedry, nadto prałatów sandomierskich JWW. Zochowskiego dziekana, Szydłowskiego kantora, Rystrzyckiego kustosa i kanoników katedralnych Józefa Dutkowskiego, Kazimierza Stokowskiego. Do 1 tej uroczystości świętnego blaśnu JWW. Grabowski Kasztelan, Glinka Kasztelan, JW. Krasinski Jenerał, JW. Kossecki Jenerał, WW. Augustyn Karcki i Michał Szymanowski podając świece, chleb i wino.

PRUSSY.

Berlin dnia 11 marca. N. Król mianował jenerała piechoty i dowodzącego jenerała w prowincjach Brandeburgii i Pomeranii, Hrabie Taubentzen Wittenberg, posłem do Londynu z listem kondolencyjnym z powodu śmierci Króla Jerzego III i powinszowaniem wstąpienia na tron Królowi W. Brytanii Irlandyi i Hannoveru; równie jak i do Paryża z listem kondolencyjnym do Króla francuzkiego z okazji śmierci Jego Królewicowskiej Mei Xążęcia Berry.

HISZPANJA.

W gazecie berlińskiej o Hiszpanii czytamy z Paryża, dnia 6 marca.

„Naynowsze listy z Kadyzu (wyraża Monitor) są pod dniem 18 lutego. Czytamy w nich: o półkowniku powstańców Riego nayniedorzeczniejsze krążą wieści. Podług jednych, został przez woyska swe opuszczony: podług drugich, do Gibraltaru uciekł: a podług innych, niezmiernie się wzmocnił i wpadł do Grenady. W listach z Gibraltaru pod 14tym i 15tym donoszą, że on dnia 13 znowu wszedł do Algesiras, władze powtórnie złożył, ku Gibraltarowi przepędził i z korpusem swym d. 15 do Malagi wyruszył. — Z temi wiadomościami, przydaje Monitor, łączą się owe aż do 20go, w których już donieśliśmy o dalszych krokach Riego, a których korespondent kadyzki dnia 18 świadomym być nie mógł. Dalej donosi, że jenerał Freyre zawsze jeszcze w dawniejszym swém trzyma się stanowisku: tylko że pierwsza dywizya, którą jenerał Cruz dowodzi, zajęła miejsce drugiej, która dotąd w biwakach pod Puerto Real stała i do Chiclana przeniesioną została, 300 do 400 ludzi z regimentu Soria, dnia 18 z Kadyzu przeprowadzono do Santa-Maria, miejsce których zajął batalion milicyi Excija.

W innych gazetach zawierają się uwagi nad ostatnimi wiadomościami o korpusie odciętym Riego i utarczkach w dniach 17go, 18go i 19go lutego. W uwagach tych czytamy: Dość jest rzucić okiem na kartę, jak idzie droga dywizyi Riego. Wyszedł z wyspy Leon: od punktu

wyścia do Algesiras liczą 13 godzin drogi; z Algesiras do Verger 6 — 7; z Verger do Estepona 5; z Estepona do Marbella 7; z Marbella do Malagi 9; a razem mil hiszp. 40, a francuzi 60. — Można utrzymywać, że Riego z 2,500 ludzi, w oczach przedpocztów jenerała Freyre, dywizyą jedną w Chiclana mającego, którego przedpocztu aż do Conil zachodzą, wycieczkę tę z wyspy Leonu niepostrzeżony mógł zrobić? A dalej: że w marszu swym dnia 17 w Estepona, 18go w Marbella, 19go w Maladze się zatrzymał, kupy pokonywał; na zbiecie tych powieści dość jest daty porównać.

Journal de Paris zawiera z Madrytu pod 24 Riego aż do Malagi był się przedarł, ale przez króleskich przymuszony, znowu to miasto opuścił. W ciężkim teraz położeniu sam nie wiedział, czy nie lepiej byłoby korpus rozpuścić: nakoniec losem dwie kompanije wyciągnął, i rozkazał im, póty się bić, aż się cały korpus nie wyratuje. Bitwa była długa i krwawa: nie wiadomo na czyją stronę zwycięztwo się przechyliło. Że królescy zwyciężyć musieli, pomieniona gazeta z tego wnosi, że rząd w Madrycie zajmował się wygotowaniem biuletynu, i że do uroczystości się sposobiono.

Korpus Riego od 31 stycznia do 7go lutego bawił w Algesiras, gdzie największy dopuścił się swawoli: drzwi do drukarni królewskiej kolbami wybito, dla drukowania rozkazów dziennych, proklamacyi, i t. d.; otworzono walizy pocztowe, pieniądze z kass zabrano, 55,000 realow u muniicyalności wydarł, otworzono więzienia, władze zmuszone do wykonania przysięgi na konstytucyę, albo z miejsca ustąpić kazano. Korpus ten nazywał siebie pierwszą dywizyą woyska narodowego. Powołani zostali wszyscy zdolni do noszenia broni od lat 18 do 32, dla formowania korpusu szlachetnych obywateli obozu gibraltarskiego. Wychodząc z Algesiras pozahierali z sobą konie, żywność i więcej 30000 gotowych pieniędzy.

O'Donnel, hrabia Abisbal, jako jeniec do Katalonii odesłany został.

Insurgenci zupełnie już prawie dokończyli drugą równoodległą Kortadury St Fernando. Bateriae w krótko grać zaczęły, które wspierane będą przez wiele statków kanonierskich.

Korsarze independentow Ameryki południowej weszli w związek z insurjentami wyspy Leonu.

O przejeździe Miny przez Bajonnę donoszą: że on z półkownikiem Echevarria i kimś trzecim tajemnie przez miasto przejechał i tylko co aresztowanym nie został. Postyllion, z granicy hiszpańskiej rodem, poznał go i donosił. Przyszedł urzędnik policyjny i żądał pasportu. Mina okazał go bez pomieszania. Wydany był na inne imię. Zapytał o towarzyszków podróży. „Sąto kupcy, odpowiedział Mina; poszli do miasta i nie długo powrócą; do stołu już nakryto. Ta dobrze udana spokojność omamiła urzędnika. Mina bez kapelusza wyszedł z pokoju, nie mając więcej powrócić. Bez czapki, piechotą z dwoma adjutantami idzie na gościniec, a wóz, rzeczy i szkatulkę zostawuje. Poszło z nim do Nawarry wiele oficerów hiszpańskich, którzy się w Bajannie i okolicach znajdowali. Jak tylko Espoza-Mina

d. 25 lut., na granicy Hiszpanii i w pierwszej wsi stanął, natychmiast puszkę, którą dla bezpieczeństwa nosił, rozłukał i wykrzyknął: „Żyć Hiszpanio i konstytucyo! nie trzeba mi teraz żadnego narzędzia śmierci!

W Nawarze nie ma wojsk żadnych. Wicekról jest 83letni starzec. Jenerał *Arriazaga* w *Biskajie* ma pod sobą 7 batalionów, licząc w to i załogi. — W *Kadyksie* nie ma już niedostatku żywności.

Paryż dnia 8 marca.

Gazety dzisiejsze nie zawierają nic wyraźnego ani też stanowczego o Hiszpanii. Według prywatnych doniesień, jenerał *Giron* ma zmienić jenerała *Freyre* — Gazeta *Journal des Debats* znajduje sprzeczność między doniesieniami o dowódcy *Riego*. Jest on pobity, a jednakże od czasu, jak opuścił *Malagę*, nie jest ścigany, gdyż wojska królewskie są bardzo utrudzone. Uciekł on w góry *Ronda*, a jednakże obrócił marsz swój przez *Colmenar* do stolicy *Grenady*. To zaś pewna: że *Riego* mało ma wojska przy sobie; podjazdy jego nie mogą być niebezpieczne, jeśli się tylko do niego nikt nie przyłączy.

Mówią, że szereg zbierającego się w bliskości *Madrytu* 20000 wojska, ma być utworzony z gwardyi królewskiej.

Gubernator *Malagi*, *D. Caro*, wydał d. 10 lutego następującą odezwę, której odczytania lud słuchał z największą cichością: „Mieszkańcy *Malagi*! Nieprzyjaciele Boga, Króla i powszechnej spokojności, chcą zaburzyć spokojność waszego dotąd tak spokojnego miasta, jak wnosić mogą z buntowniczych odezw, które w wielu miejscach znaleziono, a które zakończone są temi słowy: śmierć temu, kto by się ich dotknął! — Wierni mieszkańcy *Malagi*, nie obracałem jeszcze mowy mojej do was, gdyż postępowanie wasze i dobre przyjęcie, które u was znalazłem, czyniły mi słodką i pochlebną nadzieję, przyłożenia się do pomnożenia waszego szczęścia, i oddalały ode mnie wszelką myśl karania; ale z boleścią mi przychodzi widzieć siebie zmuszonym do odmiennego postępowania. Uskutecznie to, niszcząc i ścigając owych podłych i nieczestnych złoczyńców, którzy was tylko zrabować pragną, jak z wielu obywatelami w *Algeziras* uczynili, a mianowicie z *Don Fern Morillo*, któremu 200,000 realów zabrali. Ale sprawiedliwość bożka ciężko ich przywali, i zniszczeni będą od wojska, które, ożywione uczuciami religii i sprawiedliwości, pragnie ich zgładzić, jak się wnet o tém dowiedzie, jako o karze, przeznaczonej dla tego, który się odważa burzyć dobry porządek i spokojność powszechną. Zgładźcie każdego, który jest sprawcą takich buntowniczych odezw i kto je przybija, jak wam to przyrzeka ten, kto je zdierał, a który się nazywa, *Caro*.”

Paryż, dnia 11 marca.

Monitor zawiera doniesienia z *Madrytu* pod 28 lutego, według których *Riego* obrócił się ku *Ecija*, zamiast maszerowania do *Grenady*. Buntownicy wzięli pod *Kadyksiem* baterję, która wystawiona była przed *Cortadura*, dla bronienia im przystępu. — Zapewniają, że dwóm odmiennym dowódcóm wojska andaluzyjskiego; goniec jeden ma być już wysłany dla odwo-

łania jenerała *Espagne*, francuza, dobrego i walecznego oficera.

W *Korunnie* niektórzy oficerowie załogi, pod pozorem powitania jenerała *Venegas*, który przybył z *Madrytu* dla objęcia naczelnego dowództwa tej prowincyi, mieli go porwać i uprowadzić z sobą, jako jeńca. Później zaś usiłowali zbuntować lud. W *Ferrolu* nie zaszło nic nowego. Jenerał *Pol* zgromadzał wojska, dla pociągnięcia do *Korunny*. Zapewniają, że lud w *Korunnie* zasmucony był poymaniem jenerała *Venegas*, i nie obawiał się złych skutków.

Kapitani jeneralni *Arragonii* i *Kastylii*, margrabia d' *Alazan* i jenerał *Castannos* okazują wielką czułość; w prowincyach tych, i w *Walencyi*, panuje zupełna spokojność.

Odonnel ściga ciągle jeszcze kolumnę *Riego*, która się bardzo zmniejszyła. Buntownicy na wyspie *Leon* ustanowili tymczasową juntę.

Zbijają wiadomość o wzięciu przez *Ming* niektórych miast, jednego arsenału i kilku magazynów. Nie ma on nawet być panem wielkiej drogi. Listy i depesze przechodzą bez żadnej przeszkody z *Madrytu* i *Paryża*; przysła też i gazeta madrycka z d. 29 lutego. Otrzymane tam d. 1 i t. m. urzędowe depesze nie wspominają nic o mniemanych buntowniczych poruszeniach w *Arragonii*, *Katalonii* i *Asturyi*. — Powstanie w *Korunnie* nie ulega, na nieszczęście, żadnej wątpliwości; konstytucya kortezów ogłoszoną tam została przez lud i żołnierzy, chociaż władze używały wszelkich środków do zabieżenia tym poruszeniom. Przyszło też do krwi rozlewu — Do *Madrytu* nie przybiegł d. 28 ostatni goniec z *St. Ander*, a chociaż nie ma żadnych urzędowych wiadomości, biega jednak pogłoska: że tak pomienione miasto, jak i *Ferrol* poszły za przykładem *Korunny*. *Don Juan de Serano* otrzymał rozkaz, ażeby z całą milicyą i wojskiem, które wiernem pozostało, wyruszył przeciw ostatniemu z tych miast. — Jeneralny dowódca gwardyi narodowej, *M. Diaz*, dopomagał poruszeniom buntowniczym. Wysłane są wojska do *St. Jago*, które też zapewne bramy swoje otworzyło. — *M. Agar* mianowany jest prezydentem Junt w *Gallicyi*; przystąpiono natychmiast do organizowania milicyi narodowej.

Buntownicy w *Korunnie* ogłosili bardzo umiarkowane warunki. W *Madrycie* mają nadzieję, zakończyć układem powszechne to zaburzenie, w którym się nie okazuje żadna nienawiść przeciw królowi ani jego rodzinie.

Gazety berlińskie zawierają, między doniesieniami z *Paryża* pod dniem 4 marca, następujące wiadomości o Hiszpanii:

Gubernator *kadycki*, jenerał *Valdes*, zabronił wszystkich bez wyjątku, publicznych zabaw, zgromadzania się w większej nad 3 osoby liczbie na ulicach, grania na gitarze po domach publicznych i t. d.

Jenerał *Freyre* obwarował się z 6,000 ludźmi w *Puerto-Santa-Maria*. Jenerał *Odonnel* znajduje się z pierwszą dywizyą w *Alcala de los Gazules*. Półkownik buntowników, *Riego*, oddzielony jest ciągle od wyspy *Leon*; wybiera on ludzi i koni, a nawet i muły, do jazdy.

Ze starej *Kastylii* wyruszyły dwa regimien-

ta do *Madrytu*; a artylerya do *Aranjuez*. Mówią o ściganiu centralney armii między *Toledo* i *Aranjuez*. Milicje leońskie i załoga barcelońska są już w drodze.

Podług jednego listu z *Madrytu*, generał *Freyre* i radca *Puente* mieli otrzymać nową instrukcyą do ukłádania się z buntownikami.

Na wyspie *Leon* ustanowiony został tymczasowy rząd z pięciu członków. — Sztabsoficier jeden, przebrał się, udawał, że handluje bydlęmi i tym sposobem wkradł się na wyspę. Poznali go buntownicy, oprowadzili po wszystkich miejscach, i odesłali go z listem do generała *Freyre*.

Gazeta *Journal de Paris* donosi: Słychać, że *Mina* wrócił do *Nawarry*, i urządza tam geryllów.

Królewskie papiery, *Vales* zwane, które nie miały żadnego kursu, zaczynają nabywać ceny; wnoszą z tego, o zbliżeniu się partyi królewskiej z konstytucyjną.

FRANCYA.

(z gaz. berł.) *Paryż*, dnia 4 marca. Uroczysty pogrzeb *Xięcia Berry* odprawi się d. 13 t. m. w *St. Denis*. Wszystkie teatry paryżkie będą w dniu tym zamknięte. — Mówią że będzie wystawiony dla tego *Xięcia* pomnik, nie na publicznem miejscu, ale w kościele.

Teatr *Opéry* nie będzie już otworzonym, a teatr *Favart* zarządzony zostanie do tego rodzaju widowisk.

P. L. Loupel, więcey pod imieniem *Louis* znajomy, w końcu roku 1813 pracował u siodlarza *Woirhaye* w *Metz*. Podczas oblężenia miasta w roku 1814 przeniesiony został do stanu reformy. Za podniesieniem blokady opuścił miasto, dla udania się do *Wersalu*, wydany mu na ten koniec pasport datowany jest dnia 7 maja. Od tego czasu nie był już w *Metz* widziany.

Słychać, że *Xiążę Wellington* wyznaczony jest znowu do nader ważnych układów politycznych. Powiadają, że on z posłami innych wielkich mocarstw będzie miał w *Paryżu* konferencyę względem okoliczności hiszpańskich, i że wiadomość o wypadku z tych konferencyj sam do *Madrytu* przywiezie. Twierdzono nawet, że wspomnieni posłowie otrzymali w rzeczy tej odzielne od dworów swoich instrukcyę, i że ważnata okoliczność w zupełney zgodności zdań ma być traktowana.

Dnia 27, wieczorem o godzinie 9tej, przebiegł z największym pośpiechem goniec hiszpański przez *Bordeaux* do *Paryża*. O treści przysłanych przez niego depeszów, nic jeszcze do wiedzy publiczney nie doszło.

Niejaki *R.*, oddzwierny sądowy w *Uzes*, który się od miesiąca lutego bawił w *Paryżu*, został przytrzymany na dziedzińcu w pałacu *Tuilleries*. Zdaje się on mieć pomieszany rozum. Mienił siebie synem *Ludwika XVI*; powiadał, że jest przysłany z nieba, ażeby się dał uznać za takiego; pytał się o mieszkanie *Ludwika XVIII*; chciał być puszczoneym do swego stryja, i wiele podobnych dziwactw okazywał.

ANGLIA.

W pomieszkaniu znanego *Prestona* przedsięwzięto śledztwo, lecz pokazało się, iż do ostatniego spisku wcale nie należał.

*Policya*ni *Ruthwen* i *Ellis* napomnieni zostali w listach bezimiennych, aby się mieli na ostrożności, ponieważ życie ich zagrożone.

W kaplicy królewskiej odprawiono się dziękczynne nabożeństwo za ocalenie ministrów królewskich.

Między zwolennikami *Thistlewooda*, znajduje się także jeden Francuz. U niektórych spiskowych znaleziono cyfry i hieroglify. *Hunt* rozgłasza, że i jego miano razem z ministrami zamordować.

Mniemają po części, mówi jedna z gazet tutejszych, iż wszyscy spiskowi zgromadzeni byli na sianie na ulicy *Cato*. *Lecz to bynajmniej*. Są owszem mocne przyczyny wierzenia, że nawet po aresztowaniu bandy *Thistlewooda* zgromadzały się inne bandy podobnego krwiożerczego rodzaju. Mówią daley, iż zamordowanie ministrów Króla jedynym było celem spisku. *Lecz to bynajmniej*. Układ mordów daley się rozciągał. To, co uważano być śmiesznem, okaże się niezadługo może w groźney nader postaci. Twierdzą także, iż spisek ograniczał się na *Londynie*. *Lecz to bynajmniej*. *Radykalni reformiści* utrzymywali z sobą bardzo obszerne związki. Dnia 13 m. b. był wielki zgiełk w *Dewsbury*. Zapalono dwa młyny i dopuszczono się wielu innych bezprawioów. W *Leds* aresztowano dziesięciu radykalistów i musiano czém śpieszniey przywołać ramię wojskowe. W *Glasgowie* poymano 27 delegatów towarzystw reformistów. Z niecierpliwością wyglądamy dalszych wiadomości z *Manszesteru*, dokąd *Thistlewood* tak często jeździł, iż go wszyscy pocztylionowie znali.

Gazeta demokratyczna w *Manszester* — *Dostarczacz* — zakazaną została.

W amerykańskim stanie *Ohio* odkryto minę srebrną 130 sążni pod ziemią, w której znaleziono wiele żył nayszczystsze go kruszczu.

W wschodnich indyach wciąż się wzmagają zakłócenia między naszymi i niderlandzkimi władzami. W *Tangerang* odkryto spisek, do którego Chińczykowie wpływali, z których aresztowano ośmiu. Rozstrzelano kilku żołnierzy niderlandzkich, którzy się targnęli na swych oficerów.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

W korespondencie hamburskim czytamy z *Londynu*, pod 29 lutego, co następuje: „Listy z *St. Thomas* pod dniem 23 stycznia, które tu wczoraj przyszły, donoszą: że od czasu zajęcia *St. Fén* nie przyszło do żadney bitwy między patryotami a rojalistami. Generał *Bolívar* przybył od wojska do *Augustura* i przyjęty był przez mieszkańców z największym zapalem i okazaniem największego poważenia. Jednym z pierwszych jego środków było ogłoszenie wyroku, podług którego prowincye *Nova Grenada* i *Venezuela* połączone są w jedną rzeczpospolitą pod imieniem *Nowey-Kolumbii*; uznał też ważność żądań poddanych angielskich do rzeczpospolitey. Na pamiątkę wielkiego oswobodziciela założone będzie nowe miasto, pod imieniem *Bolívar*. Generał ten miał się krótki tylko czas zabawić w *Augustura*, i udać do wojska, aby natychmiast przez wydanie walney i stanowczey bitwy rozstrzygnąć los tego kraju.

Wilno dnia 17 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

Na mocy postanowienia komitetu JWW. Ministrow, dnia 19 października 1818 roku zapadłego, izba skarbowa Litewsko Grodzieńskiej Gubernii znajdując niektórych possessorów dóbr skarbowych w opłacie należnych do kassy Monarszey dochodów nieakuratnemi, przedsiębierze takowe majątki oddać przez publiczną licytacją w dwunastoletnią posesyją z dnia 12 kwietnia r. b. do jakowej licytacji przeznacza następne trzy terminy: pierwszy dnia 22, drugi 24 terażniejszego miesiąca a trzeci ostateczny w dniu 5 następnego mca kwietnia. O czém podając do powszechnej wiadomości, wzywa, aby życzący wziąć takowe dobra, przybyli do teyże izby na wyżej wspomniane terminy z kaucyami odpowiedniemi dwuletniej intracie jakie są te majątki i ich stan, wyświeca dołączająca się przy tém osobna tabella.

W obowiązkach Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

Tabella o stanie majątków Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej położonych oddających się w 12toletnią arendę od dnia 12 kwietnia b. r.

N	Nazwiska majątków.	Folwarki.	Wsi.	Liczba dymów	Liczba dusz płci męskiej	Ilość ziemi				Roczna wartość srebr.	
						Pod lasem		Oronemey i Sianożęci.		Ruble	Kop.
						Włok.	Morgi	Włok.	Morgi		
	Powiatu Grodzieńskiego.										
1	Kollonia Ciemnobloto	-	-	-	-	-	-	22	18	35	25
	Powiatu Słonimskiego										
2	Dzierżawa Lisewicze	-	-	-	-	-	-	15	-	70	-
	Powiatu Lidzkiego.										
3	Dzierżawa Kierszyski	-	-	-	-	-	-	5	-	31	50
	Powiatu Nowogródzkiego.										
4	Starostwo Popkowickie	-	-	-	-	-	-	2	22 $\frac{5}{4}$	120	-
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	-	-	-	-	-	-	1	23 $\frac{1}{4}$	32	-

W obowiązkach Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

1. Komitet Pttu Kowieńskiego zajmując się spełnianiem poleconych sobie obowiązków względnie drzew, światła i słomy na potrzeby wojenne w Kownie mieście dostarczać się mające, zawiadamia, że na wyrażone artykuły odbywać się będzie w tymże mieście Kownie w obecności komitetu licytacja w dniach 20, 22, 23, i ostateczna przetargowa w dniu 24 idącego teraz mca marca 1820 r. na drwa opałowe na świce i na słomę kulową dla wojennych potrzeb, zarazem oznaczona będzie liczba wyrażonych artykułów i wszelkie dalsze kondycje na teyże licytacji, na którą z odpowiedniemi załogami zapraszają się ochotnicy.

1. Niżej podpisani, ostrzegamy publiczność izby nikt JPP. Tadeuszowi i Katarzynie Sakowiczom b. radnym miasta Wilna w żadnej ilości pieniędzy nie pożyczal i na dom ich w Wilnie za ostrą bramą leżący pod N. 1281 kontraktów arędownych niezawierał, gdyż ile wszelki tychże Sakowiczów fundusz jęczy pod ciężarem długów już dorównyujących masie funduszu, tyle niżej podpisani, za przysądzoną sobie dekr. Mag. Wileń. sumę cz. 150 rubl. sr. 380 kop. 50. i assygn. rub. 100 wszelki fundusz Sakowiczów od dnia 2 julii b. r. 1820 w extenuację zajmą, z obu przeto względów nikt swego majątku, spodziewać się należy, że procederowi, zawichrzeniu, a może i utracie poddać niezechce.

Kostanty Beynarowicz.
Agata Beynarowiczowa.

Roku 1820 marca 15 dnia. Ze takowe ostrzeżenie może być do druku przyjęte poświadczam.
Józef Statkowski P. B. M. W.

1. Józef Franckiewicz w dniu wczorajszym

okradłszy mnie uciekł, wzrostu średniego, lat 30, twarzy bladej okrągławej suchej, oczu błękitnych, nosa małego, włosów na głowie ciemno blond, na faworytach i wąsikach szarawych, w płaszczu i surducie ciemnego sukna. d 15 marca 1820 r.

A Łazarowicz Sekr.

1. Komitet ptu Szawel., z woli zwierzchności, na dostawienie do miasta Szawel dla wojska drzewa, świec i słomy z podradu; będzie na to odbywać licytacje w dniach 20, 22, i 23 terażniejszego mca marca, życzących więc podjąć się takowego dostarczenia, wzywa na wyrażone terminy do Szawel, aby przybywali z prawnemi ewikcyami, warunki zaś kontraktu i dalsze wiadomości, będą okazane przed rozpoczęciem licytacji. 1820 roku marca 10 dnia.

Szawelskiego powiatowego Marszałka zastępcza Prezydent Ziem. Tomasz Herubowicz.

1. Pyszne widoki do widzenia za jeden złoty: 1) Państwo Japońskie, dawne miasto Jedo. 2) Państwo chińskie, wielka sala cesarska w Pekinie. 3) trzeci cyrkul Moskwy. Brama święta w Biełgorodzie czyli białym mieście. 4) Brama tryumfalna Trajana w Benewencie o 15 mil od Neapolu. 5) Pałac Zenobii w Palmirze, na granicy Arabii pustey lecz Eufratowi. 6) Pałac i ogród miasta Albani za Rzymem. 7) Widok w perspektywie wielkiej fontanny. 8) Wielka izba radna z całym ubiorem i przyozdobieniem podczas inauguracji dóży weneckiego.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

WW. Ignacy i Maryana Jurcewiczowie z dnia 11 marca w roku 1820 nabyli prawem wieczystym od WW. JPanow Jozefata i Wiktorji Uszakowskich folwark Jundziliszki w pcie Wileń. leżący; wszystkich więc kredytorów i pretensorów, stosunki swoje do tegoż folwarku mieć mogących uwiadamiają, nowo nabywce, iżby z onemi jawili się, a w sposób wspólnego bezpieczeństwa i następnej spokojności, ninieyszą ku temu zamieszczają awizacyą. — Może byż do Kuryera Lit. przyjętym poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

2 Sąd dzielczo graniczo-taxatorsko-exdywizorski funduszow JWW. Jana b. Podkom. Poloc. i Franciszka b. Prezyd. Sąd. Gł. 2go Depart. gubernii Witebskiej Bielikowiczów na dniu 25 gbra 1819 roku do majątności Łatyholicz w pcie Borys. gubernii Mh. położoney zebrany, nikogo z stron tak dopominki w konkursie ninieyszym mających, jako też przygraniczających z gotowością do Sądu przychodzących, niewidząc; przez awizacyą gazety Kur. Lit. na dzień 5 bieżącego mca febr. terażn. 1820 roku onych do stannosci sub amissione rei zobowiązał, w jakowym terminie gdy Sąd w komplecie zebrany, i aż do dnia dzisiejszego to jest: 20 februar. prawie bezczynnie na oczekiwaniu stron czas trawić był przymuszonym; bo ledwo kilka stron dopominki swe przynoszących jawiło się, dalsi zaś kredytorowie i przygraniczający zwłoką przybycia swego, straty massie kredalney przyczyniając, stają się przegrodą Sądowni do przybliżenia rychłej oczekującym stronom satysfakcyi, przeto Sąd exdywizorski skutkiem remissy i nastątych później rezolucyji Sądu Gł. Mh. 2go Depart. w celu domierzenia jak najszybszej dla stron sprawiedliwości, ostateczny już termin zebrania się swojego bez żadnych nadal odkładów w dniu 24 apryla bieżącego roku, przeznaczając, i do stannosci w tym czasie z zupełnem usposobieniem do sprawy wszystkie interessowane w ninieyszym konkursie strony obowiązując, że na nieprzychodzących kredytorów dopominki wiekuista amissya stosownie do reguł remissyynym dekretem przepisanych zakreślona zostanie oraz kto winnym byż się okaże zwłoki przyczyną niegotowości, do powrotu wszelkich strat i nakładów ztąd wynikających stanie się obowiązany, a tém samem że każdy opieszalszy z dopominkiem szkodę swoją własney winie przypisać będzie musiał, zawiadamia. — Dat w Łatyholiczach 1820 roku mca februaryi 20 dnia — Rudolf Piszczalło Exdyw.

Jakub Estko Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego sądu Ziemskiego powiatu Włtkomirskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 11 dnia oświadczenie imieniem W. Wilhelminy z Szylingow Berkienowey Pułkownikowey w. Pol. czyni się w tém składzie wydarzenia: iż po zeszyłym Karolu Rafale Berkienie. Pułkownikowi w. pol. w potomstwie Henryk syn, Zofia i Teresa córki ze mnie splotzone pozostały, który testamen-

tową dyspozycyą w roku 1794 kwietnia 30 dnia pisaną a w roku 1795 stycznia 29 dnia do akt grodz. wojewódz. Brzeskiego wprowadzoną dla potomstwa i dla mnie w schedach własnych majątek Mimoynie w powiecie Włt. w parafii Szutskiej położony zapisał; dopiero gdy córka Teresa w szlubne związki za Andrzeja Szlitera Kapitana w. rossyyskich weszła, i gdy będąc z majątku Mimoyń wyposażoną i wypłaconą przez dokument zrzeczno kwietacyiny w roku teraz bieżącym februaryi 23 dnia postanowiony, et eorundem przed aktami Ziem. Włtkomir. przyznany, mnie ze wszystkiego zakwietowała, poczem wespół z mężem swoim do miasta Rewla wydalila się, przeto aby onym na majątek Mimoynie nikt niekredytował i aby w żadne opisy niewchodził przez ninieysze oświadczenie zastrzegam. W protokule podpisano. Takowe oświadczenie w imieniu W. Berkienowey podpisuję Felix Gieczewicz.

Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Włtk.

Zgodno z protokulem poświadczam Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem. Ptu Włt. Regent.

Takowa awizacya może byż w Kuryerze Litt. Wileńskim umieszczona. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Włtkom.

2 Na dniu 11 marca 1820 roku służący na imię Daniel Zybern urody sporey, twarzy trochę ściągłej, włosow, na głowie i wusach ciemnych oczu takichże, lat koło 25 mający, przyjąwszy u mnie służbę w mieście Trokach zbiegł, wyprowadził konia mierzyna brudno kasztanowatego, grzywy sporey i gęstej ze strzałką małą na głowie, lat 7 na 8my, przytym zabral garnitur szaraczku zielonego, z guzikami swiatlemi, mającemi obwódkę srebrną na dnie złotym z biustem Imperatorskim, drugi frak swiatło granatowy, bótow nowych węgierskich parę, kamizelk dwie jedną maryniową ponsową, drugą perkalową, koszulę holenderską z cyframi H. K. chustek kolorowych na szyję i do nosa dwie, kołnierzow wyszywanych nowych dwa, płaszcz ciemno szaraczkowy używany, gunię z ryngor-tem, trenzelkę z uździenicą, nakoniec pieczęć herbową, herbu jastrzębia z cyfrą H. K. co spodziewać się należy, iż dla tego wziął, gdyby mógł sobie usposobić świadectwo, przeto jeśliby powyżey nadmieniony zbiegły człowiek gdzie się okazał lub chciał służbę przyjąć, iżby natychmiast pod strażą do miasta powiatowego Trok był dostawionym niżej podpisany obliguję. Datt roku 1820 miesiąca marca 12 dnia.

Takowe ogłoszenie podpisał Hipolit Kraszewski Regent Graniczny i adwokat subsell. Trokach.

2. Komitet Ptu Rosień. stosownie do przedpi-
sań zwierzchniczych objawił tak przez okolniki
wewnątrz tego powiatu, jako też i przez gazetę
Kuryera Litewskiego, że na dostarczenie dla woy-
ska drew, świec i słomy odbywać się miała li-
cytacya w dniach 21, 23 i 25 zeszłego mca fe-
bruar., lecz w terminach pomienionych gdy się
nikt życzący przyjąć na siebie tę powinność nie-
jawił, naznaczają się przeto jeszcze na ten przed-
miot terminu w dniach 22, 23 i 24 terażnijsze-
go mca marca. 1820 roku marca 6 dnia.

Marszałek Ptu Rosień. Michał Iwanowicz.